

URZĄD
OCHRONY KONKURENCJI I KONSUMENTÓW
DELEGATURA W POZNANIU

61-851 Poznań, ul. Zielona 8

Tel. (0-61) 852-15-17, Tel/Fax (0-61) 852-77-50

E-mail: uokik@poznan.gov.pl

Poznań, dnia 31.05.2000 r.

RPZ - 507/1/99/JK/248/2000

DECYZJA Nr RPZ - 15/2000

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów - Delegatura w Poznaniu, na podstawie art. 105 § 1 k.p.a. umarza postępowanie administracyjne na wniosek Janusza Dramińskiego - prowadzącego działalność gospodarczą jako Firma Dramiński z siedzibą w Olsztynie w sprawie nakazania zaniechania stosowania przez Instytut Przemysłu Mięsnego i Tłuszczowego z siedzibą w Warszawie praktyk monopolistycznych określonych w art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z 24.02.1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów (tekst jedn.: Dz.U. Nr 52 z 1999 r., poz. 547), polegających na nadużywaniu pozycji dominującej na rynkach: opracowywania równań regresji i ustalania poprawności działania elektronicznych urządzeń służących do sprawdzania zawartości mięsa w tuszy wieprzowej, poprzez dyskryminującą wnioskodawcę odmowę opracowania takich równań oraz odmowę ustalenia poprawności działania w 1997 roku liniału elektronicznego Firmy Dramiński.

Uzasadnienie

Decyzją Nr RPZ - 34/98 z dnia 25.09.1998 r. Dyrektor Delegatury Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Poznaniu nakazał Instytutowi Przemysłu Mięsnego i Tłuszczowego w Warszawie, podejmującemu działania poprzez Dział Surowcowo - Inżynieryjny w Poznaniu (zwanemu dalej Instytutem) zaniechanie stosowania praktyk monopolistycznych określonych w art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów (zwaną dalej też ustawą antymonopolową).

Instytutowi zarzucono uniemożliwienie wnioskodawcy - Januszowi Dramińskiemu właścicielowi Firmy Dramiński z siedzibą w Olsztynie (zwanemu dalej J. Dramiński), zgodne z obowiązującymi przepisami wprowadzenie do obrotu liniału elektronicznego -

produkowanego przez wnioskodawcę urządzenia służącego do sprawdzania zawartości mięsa w tuszy wieprzowej, a przez to nawiązanie konkurencji z innymi producentami i dystrybutorami podobnych urządzeń. Powyższe, zdaniem Urzędu, było skutkiem nadużycia przez Instytut posiadanej pozycji dominującej na rynkach opracowywania równań regresji i ustalania poprawności działania tych urządzeń poprzez odmowę opracowania takich równań oraz odmowę ustalenia poprawności działania urządzenia wnioskodawcy w 1997 roku.

W toku postępowania Urząd ustalił, iż z dniem 1.07.1996 r. rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 23.05.1996 r. wprowadzono obowiązek stosowania normy "PN-91/A-82001 Mięso w tuszach, półtuszach i ćwierćtuszach". Zgodnie z pkt 5.5.3 tej normy "Sprawdzenie zawartości mięsa w tuszy należy wykonać instrumentalnie za pomocą przeznaczonych do tego urządzeń elektronicznych, skomputeryzowanych, mających atest producenta, których poprawność działania została potwierdzona doświadczalnie przez Instytut Przemysłu Mięsnego i Tuszczowego". Czynnościami związanymi z oceną urządzeń bezpośrednio zajmował się Dział Surowcowo - Inżynieryjny Instytutu z siedzibą w Poznaniu.

Norma ta w cytowanym brzmieniu obowiązywała do dnia 27.10.1997 r. kiedy to Prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego zatwierdził poprawkę do w/w normy uchylając obowiązek ustalania poprawności działania urządzeń klasyfikacyjnych przez Instytut.

Skarżony Instytut funkcjonujący na podstawie ustawy z 25.07.1985 r. o jednostkach badawczo - rozwojowych (tekst jedn.: Dz.U. Nr 44, poz. 194 z późn.zm.), w zakresie swojej działalności usługowej uznany został za przedsiębiorcę w rozumieniu art. 2 pkt 1 ustawy antymonopolowej. Z tych też względów możliwe było poddanie jego działań ocenie na gruncie przepisów tej ustawy.

Według Urzędu Instytut działał na dwóch rynkach relewantnych.

Za bezsporne uznano, iż w okresie od 1.07.1996 r. do 27.10.1997 r. Instytut posiadał wyłączne prawo dokonywania ustaleń poprawności działania urządzeń klasyfikacyjnych do szacowania mięsności tusz wieprzowych, zaś ocenie organu antymonopolowego podlega sposób wykonywania tych uprawnień. W rachubę mogą bowiem wchodzić tutaj zarówno działania antykonkurencyjne podmiotu uprawnionego (np. dyskryminacja niektórych podmiotów), jak i eksploatacyjne (narzucanie uciążliwych warunków umów).

Drugim z wyodrębnionych rynków jest rynek wykonywania usług polegających na opracowywaniu równań regresji do aparatów szacujących zawartość mięsa w tuszach. Wprawdzie Urząd ustalił, iż na tym rynku może uczestniczyć szereg jednostek naukowo - badawczych i uczelni rolniczych dysponujących odpowiednią bazą techniczną i kadrą naukową, tym niemniej okazało się że faktycznymi, tj. realizującymi zlecenia producentów urządzeń uczestnikami rynku byli tylko: skarżony Instytut oraz Instytut Genetyki i Hodowli Zwierząt w Jastrzębcu (zwany dalej Instytutem w Jastrzębcu). Udział Instytutu w rynku, obliczony na podstawie liczby faktycznie zrealizowanych opracowań wyniósł ok. ■ % . Zdaniem Urzędu jednak udział ten nie odzwierciedla w pełni rzeczywistej pozycji na rynku. Takie okoliczności bowiem jak komplementarność obu przedmiotowych usług, renoma i doświadczenie Instytutu oraz posiadanie wyłącznego uprawnienia do wydawania ostatecznych opinii o wprowadzanych na rynek urządzeniach skłaniają do przyjęcia, iż również na tym rynku Instytut nie spotykał się z konkurencją, co uzasadnia przypisanie mu pozycji monopolistycznej w rozumieniu art. 2 pkt 6 ustawy antymonopolowej.

Urząd uznał, iż Instytut nadużył pozycji zajmowanej na tak wyodrębnionych rynkach odmawiając ustalenia poprawności działania urządzenia produkowanego przez

Wnioskodawcę i opracowania dla niego równań regresji, o co ten zwrócił się do Instytutu w piśmie z dnia 10.03.1997 r., przyjmując, iż Instytut nie może uzasadniać, jak to miało miejsce w toku postępowania, odmowy dokonania powyższych czynności w 1997 r. (Instytut w odpowiedzi z dnia 14.05.1997 r. zaoferował wykonanie usług w 1998 r.) napiętym planem badań. Zdaniem Urzędu bowiem ocena zasadności odmowy winna być dokonywana z uwzględnieniem ogólnych reguł jakie muszą obowiązywać w działalności certyfikacyjnej i normalizacyjnej, która to działalność nie może w żaden sposób ograniczać konkurencji, ani też prowadzić do dyskryminacji niektórych przedsiębiorców. Inaczej mówiąc opinia, do której wydawania uprawniony i zobowiązany jednocześnie był Instytut powinna być dostępna przedsiębiorcy bez zbędnej zwłoki, w rozsądnym terminie i wedle takich samych zasad jak dla innych przedsiębiorców. Tymczasem Wnioskodawca został postawiony przed perspektywą, iż jego urządzenie będzie mogło być wprowadzone na rynek w 1998 r.. Z uwagi na to, iż w sprzedaży były wówczas co najmniej 3 liniały, a jednocześnie w 1997 r. Instytut przyjął już do zaopiniowania liniały Firmy Komender, brak opinii Instytutu związany był bezpośrednio z brakiem możliwości nawiązania przez Wnioskodawcę konkurencji z innymi producentami i dystrybutorami tych urządzeń i, co za tym idzie, perspektywą utraty znacznej części rynku.

Po rozpatrzeniu odwołania Instytutu, nie podzielając stanowiska organu antymonopolowego w kwestii przyjętej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, Sąd Antymonopolowy wyrokiem z dnia 31.03.1999 r. (sygnatura akt XVII Ama 96/98) uchylił decyzję.

Zdaniem Sądu stan faktyczny sprawy podlegał ocenie art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy antymonopolowej. Zgodnie z tym przepisem przejawem nadużycia pozycji dominującej jest odmowa sprzedaży lub skupu towarów dyskryminująca niektórych przedsiębiorców przy braku alternatywnych źródeł zaopatrzenia lub zbytu.

Za zastosowaniem powołanego przepisu przemawiało w szczególności: opieszałość Instytutu w udzieleniu odpowiedzi na pismo Wnioskodawcy z dnia 10.03.1997 r. oraz odmowa Instytutu zawarcia w 1997 r. umowy w przedmiocie wykonania równań regresji oraz testowania liniału Wnioskodawcy.

W ocenie Sądu rozpoznając ponownie sprawę należy wyjaśnić, czy w 1997 r. Instytut miał realne możliwości przyjęcia zamówienia Wnioskodawcy przy zachowaniu należytej staranności, według kryteriów wskazanych w art. 355 § 2 k.c.. Ponadto dla skuteczności postawienia Instytutowi zarzutu stosowania praktyki monopolistycznej z art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy, odmowa zawarcia przez niego umowy, w warunkach dyskryminowania innych przedsiębiorców przy braku alternatywnych źródeł zaopatrzenia lub zbytu, powinna mieć charakter nieuzasadniony. Odpowiedzialności Instytutu z tytułu naruszenia przepisów prawa nie można opierać na zasadzie ryzyka, w związku z posiadaniem wyłączności na testowanie urządzeń pomiarowych, lecz na zasadzie winy. Zatem posiadanie przez Instytut możliwości zawarcia umowy powinno być mu udowodnione, choćby według zasad odnoszących się do domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.).

Innym, zdaniem Sądu, istotnym zagadnieniem wymagającym wyjaśnienia przy ponownym rozpoznaniu sprawy, jest kwestia aktualnego posiadania przez Instytut pozycji dominującej na rynku, a w szczególności w zakresie opracowywania równań regresji. Za mankament bowiem ustawy antymonopolowej Sąd uznaje brak regulacji, która normowałaby sytuację, gdy przed upływem roku od daty wszczęcia postępowania administracyjnego skarżony o stosowanie praktyk monopolistycznych przedsiębiorca utracił w sposób trwały zajmowaną dotychczas pozycję dominującą. W ocenie Sądu pomimo różnych wątpliwości, nakazanie w omawianej sytuacji zaniechania praktyk monopolistycznych na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy antymonopolowej nie powinno już wchodzić w grę, a postępowanie

administracyjne winno być umorzone na podstawie art. 105 § 1 k.p.a.. Mankamentem takiego rozwiązania jest wprawdzie pozbawienie uprawnionego podmiotu rozstrzygnięcia przesądzającego o stosowaniu praktyk monopolistycznych za okres poprzedni, co może mu utrudnić dochodzenie przed sądem cywilnym (gospodarczym) naprawienia ewentualnej szkody. Jednakże z drugiej strony, w razie wydania decyzji nakazującej zaniechanie praktyk monopolistycznych, adresat takiej decyzji, który w sposób trwały utracił pozycję dominującą, byłby dyskryminowany w obrocie. Konkurenci nie posiadający pozycji dominującej mieliby bowiem możliwość czynienia na rynku tego, co nakazano zaniechać wspomnianemu przedsiębiorcy. Stan dyskryminacji trwałby, przynajmniej formalnie, przez okres trzech lat, gdyż tyle wynosi okres skuteczności takiej decyzji na potrzeby nakładania kar pieniężnych (art. 15 ust. 1 ustawy antymonopolowej). Dlatego wydanie decyzji z art. 8 ust. 1 ustawy przeciwko przedsiębiorcy, który w sposób trwały utracił pozycję, naruszałoby zasady praworządności (art. 6 k.p.a.) oraz kontroli i nadzoru nad przestrzeganiem prawa (art. 7 k.p.a.).

Zdaniem Sądu zatem okoliczność, czy Instytut po roku 1997 posiadał i posiada pozycję dominującą, ma istotne znaczenie przy podejmowaniu decyzji nakazującej zaniechanie praktyk monopolistycznych w trybie art. 8 ust. 1 ustawy antymonopolowej.

Pismem z dnia 7.06.1999 r. J. Dramiński, odwołując się do wyroku Sądu Antymonopolowego podtrzymał swój wniosek o stwierdzenie i nakazanie zaniechania stosowania przez Instytut praktyk monopolistycznych.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ustalił i zważył, co następuje:

Zarzut wnioskodawcy dotyczył przede wszystkim działań a właściwie zaniechań Instytutu, które miały miejsce w 1997 r.. Co do tych zdarzeń, Urząd prowadząc uzupełniające postępowanie wyjaśniające, dążył do ustalenia po pierwsze, przeciętnego czasu, przy założeniu dysponowania określoną kadrą (3 - 4 pracowników naukowych i tyluż samo technicznych), niezbędnego do opracowania przez kompetentną jednostkę równań regresji, po drugie zaś czy były możliwości wykonania przez Instytut w 1997 roku jednoczesnych zleceń Firmy Komender i J. Dramińskiego, przy wykorzystaniu wyników jednej dysekcji tusz wieprzowych.

W pierwszym przypadku Urząd zwrócił się ponownie do wskazanych przez Instytut jednostek naukowo - dydaktycznych akademii rolniczych, które w pierwszym postępowaniu administracyjnym zadeklarowały, iż są w stanie zrealizować zlecenie na opracowanie równań. Trzy spośród nich w ogóle nie podjęły się oszacowania potrzebnego czasu, natomiast z tych, które to uczyniły dwie, tj. Akademia Rolnicza w Poznaniu (Instytut Technologii Mięsa) oraz Instytut Zootechniki w Balicach k/Krakowa stwierdziły, że zlecenie winno zająć około 6 miesięcy (karty 346 - 347 akt adm.). Z drugiej strony zdaniem Instytutu Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN w Jastrzębcu pracę można wykonać w ciągu 1,5 - 2 miesiąca, a nawet, wedle wyjaśnień Akademii Rolniczej w Szczecinie (Zakład Technologii Mięsa), w czasie około dwóch tygodni (karty 337 i 355 akt adm.). Warto też przypomnieć w tym miejscu, że w przypadku Firmy Komender zadanie, łącznie z ustaleniem poprawności działania urządzeń, wykonywano w okresie 15.04 - 18.09.1997 r., a więc nieco ponad 5 miesięcy.

Zdaniem Urzędu powyższe informacje potwierdzają w znacznej mierze wyjaśnienia Instytutu, iż opracowanie równań do liniiów elektronicznych jest przedsięwzięciem czasochłonnym, dlatego m.in., jako całkowicie chybione, odrzucić trzeba szacunki Akademii Rolniczej w Szczecinie. Tym niemniej za możliwe uznać można istotne skrócenie czasu

realizacji, tj. poniżej 5 - 6 miesięcy, przy założeniu (takim zastrzeżeniem opatrzył swoje wyjaśnienia Instytut w Jastrzębcu), że zespół posiada nieograniczony dostęp do materiału badawczego i jest całkowicie zaangażowany wyłącznie w te prace. I tutaj bowiem warto przypomnieć, że równania do linału J. Dramińskiego opracowano w ciągu jednego miesiąca, choć w 1997 r. Instytut w Jastrzębcu dysponował wynikami dysekcji i pomiarów tusz wieprzowych i część z nich wykorzystał do opracowania (karta 355 akt adm.).

Istotniejsza jednak dla oceny zachowania Instytutu w aspekcie treści art. 355 § 2 k.c. była, zdaniem Urzędu, odpowiedź na pytanie czy opracowanie równań regresji i ustalenie poprawności działania mogło i powinno stanowić przedmiot wspólnego zlecenia Firm Komender i Dramiński w 1997 r..

W tym zakresie w postępowaniu administracyjnym ustalono następujące fakty:
(związane z firmą Komender)

- w dniu 30.01.1997 r. Firma Komender kieruje pismo do Działu Surowcowo - Inżynieryjnego w Poznaniu z wnioskiem o realizację badań,
- w dniu 7.02.1997 wnioskodawca otrzymuje odpowiedź, zaś 11.02.1997 r. projekt kosztorysu (karta 143 akt adm.), zainteresowani rozpoczynają negocjacje, zaś
- w dniu 8.04.1997 r. podpisują umowę i 15.04.1997 r. rozpoczynają prace,

(oraz związane z Firmą Dramiński)

- w dniu 10.03.1997 r. J. Dramiński skierował do Poznania pismo z informacją, iż posiada gotowy prototyp linału i pytaniem kiedy i na jakich warunkach Instytut może udostępnić równanie i przebadac urządzenie (karta 17 akt adm.),
- w dniu 14.05.1997 r., po interwencji Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, J. Dramiński otrzymuje odpowiedź, że testowanie linału może się odbyć dopiero w 1998 r.

Z faktów tych wynika, że w czasie gdy swój wniosek nadesłał J. Dramiński trwały jeszcze negocjacje pomiędzy Instytutem a Firmą Komender, zakończone prawie miesiąc po tym piśmie. Zatem była jeszcze możliwość zaproszenia do tych negocjacji J. Dramińskiego i jednoczesnego wykonania zlecenia dla obu przedsiębiorców. W toku postępowania Instytut podniósł zresztą, załączając stosowne oświadczenie Pawła Komendera (karta 371 akt adm.), iż ten zwracał się w trakcie negocjacji z Instytutem do J. Dramińskiego z propozycją wspólnego finansowania badań i wykorzystania opracowanych równań regresji w linałach CMM i DLC (linał Dramińskiego), który jednak propozycji nie przyjął. Urząd uznał jednak, iż nie może dać wiary tym wyjaśnieniom (potwierdzonym przez P. Komendera w piśmie skierowanym do Urzędu z 1.03.2000 r. - karta 384 akt adm.). Po pierwsze brak jakichkolwiek dowodów pisanych takich propozycji i rozmów (według P. Komendera zresztą rozmowy były prowadzone telefonicznie), po drugie sam zainteresowany tj. J. Dramiński kategorycznie zaprzeczył w swoim oświadczeniu, iżby rozmowy o współpracy były prowadzone (karta 392 akt adm.), po trzecie wreszcie mało wiarygodna jest przyczyna braku porozumienia z J. Dramińskim. Według P. Komendera bowiem J. Dramiński nie wyraził zainteresowania współpracą, gdyż w tym czasie zlecił wykonanie równania Instytutowi w Jastrzębcu, podczas gdy umowę z Instytutem w Jastrzębcu J. Dramiński zawarł dopiero 22.08.1997 r..

Zdaniem Instytutu przeszkodą w przebadaniu dodatkowego aparatu były również względy techniczne. Otóż Instytut argumentował, że przyjęcie do badania kolejnego aparatu nie gwarantowałoby poprawności uzyskanych wyników, a to z uwagi na zbyt krótki czas od oszołomienia do rozpoczęcia pomiarów, ryzyko popełnienia błędów identyfikacyjnych mierzonych tusz w odniesieniu do każdego z aparatów, a nadto możliwy błąd pomiaru

grubości słoniny i mięsa spowodowany zbyt późnym pomiarem przy kurczeniu się tkanki tłuszczowej i mięśniowej w miarę obniżania temperatury tusz (karty 357 -358 akt adm.). Tym niemniej stanowisko Instytutu w świetle wyjaśnień Instytutu w Jastrzębcu Urząd uznał za nieprzekonujące. Zdaniem tego ostatniego, konieczność dokonywania pomiarów aparaturowych w czasie do 45 minut po oszołomieniu dotyczy przypadku opracowywania równań regresji do urządzeń oceniających jakość tusz ciepłych. Natomiast do opracowywania równań regresji dla urządzeń oceniających jakość tusz zimnych, m.in. choirometrów liniowych (liniałów elektronicznych), pomiary winny być wykonywane na tuszach wychłodzonych. Wówczas nie ma ograniczeń czasowych w wykonywaniu pomiarów, co pozwala zbadać praktycznie dowolną liczbę urządzeń (karta 367 akt adm). Ponadto, zdaniem Instytutu w Jastrzębcu, skurcz chłodniczy tkanek powinien być uwzględniany przy porównywaniu wyników pomiarów tusz ciepłych z wychłodzonymi, które były poddane działaniu niskiej temperatury w chłodni przez okres ok. 24 godzin. Tymczasem na linii ubojowej gdzie temperatura otoczenia wynosi 15 - 20°C skurcz przebiega w bardzo wolnym tempie. Całkowity czas pomiaru choirometrem liniowym, wraz z jego włączeniem, właściwym pomiarem, odczytem danych i ich zapisaniem, średnio wprawnemu operatorowi zajmuje ok. 30 - 40 sekund. Zatem wykonanie pomiarów 5 - 6 urządzeniami tego typu (jeśli działają poprawnie) zajmuje nie więcej niż 5 minut. W tak krótkim czasie, w warunkach temperatury na linii ubojowej, skurcz tkanek jeśli nawet występuje, to w stopniu całkowicie nieistotnym. Nieporównywalnie większe znaczenie ma błąd operatora, który jest niemożliwy do wyeliminowania przy stosowaniu choirometrów liniowych (karta 368 akt adm.).

Reasumując powyższe trudno dostrzec istotne przeszkody uniemożliwiające Instytutowi zrealizowanie opracowania równań i ustalenia poprawności działania urządzeń dla Firmy Komender i J. Dramińskiego. Dlatego brak inicjatywy Instytutu w zakresie skojarzenia interesów obu tych przedsiębiorców, połączony z opieszałością w udzieleniu odpowiedzi J. Dramińskiemu na jego wniosek z 10.03.1997 r. mogą, zdaniem Urzędu, świadczyć o nienależnym wykonywaniu obowiązków przez Instytut nałożonych przez obowiązujące w tym czasie przepisy. Jak już bowiem wspomniano w uzasadnieniu decyzji 25.09.1998 r. działalność normalizacyjna nie powinna w żaden sposób ograniczać konkurencji na rynku, ani też prowadzić do dyskryminacji niektórych przedsiębiorców. Spełnia te wymogi takie wykonywanie działalności przez uprawnione do tego jednostki, które uzyskanie potrzebnego atestu, certyfikatu lub innego podobnego dokumentu czyni przedsiębiorcy dostępnym bez zbędnej zwłoki, w rozsądnym terminie i wedle takich samych zasad jak dla innych przedsiębiorców. Inaczej mówiąc tylko takie postępowanie może być uznane za wystarczającą staranne w rozumieniu art. 355 § 2 k.c. Jeżeli zatem dwaj przedsiębiorcy zwrócili się w tym samym czasie o opracowanie równań i przebadanie swoich urządzeń, a Instytut miał świadomość, iż nie będzie w stanie przeprowadzić dwóch niezależnych dysekcji, powinien uczynić wszystko aby przedsiębiorcy ci podjęli współpracę. Tymczasem Instytut nie tylko nie podjął takiej próby ale, co gorsza, pozostawił bez dalszego biegu wnioski J. Dramińskiego przez okres niemal dwóch miesięcy, rozpatrując go odmownie dopiero po interwencji Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Zdaniem Urzędu fakty te pozwalają rozpatrywać działania Instytutu w aspekcie naruszenia art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy antymonopolowej.

Niezależnie jednak od oceny zachowań Instytutu, które miały miejsce w 1997 r., w okresie między 1997 r. a chwilą orzekania, w okolicznościach sprawy istotnych z punktu widzenia stosowania ustawy antymonopolowej zaszły zmiany, które nie mogły pozostać bez wpływu na treść rozstrzygnięcia. Dotyczy to w szczególności pozycji rynkowej Instytutu, na

co zwracał uwagę Sąd Antymonopolowy w cytowanych powyżej fragmentach wyroku z 31.03.1999 r..

Już z dniem 27.10.1997 r., na skutek zmiany przez Prezesa Polskiego Komitetu Normalizacyjnego normy PN-91/A-82001 przestał istnieć rynek ustalania poprawności działania urządzeń klasyfikacyjnych, na którym Instytut zajmował pozycję monopolistyczną. Brak tego rynku powoduje konieczność weryfikacji stanowiska Urzędu co do pozycji Instytutu na drugim z wyodrębnionych rynków, skoro komplementarność obydwu usług (traktowanych dotąd przez dystrybutorów i producentów urządzeń jako jedna łączna usługa), przy wyłącznym uprawnieniu do atestowania urządzeń przesądzała o pozycji Instytutu na rynku opracowywania równań regresji. Nie można bowiem abstrahować w chwili obecnej od faktu, iż istnieje szereg jednostek, które mogą zaoferować wykonanie takich zleceń. Niezależnie od tego czy faktycznie realizowały takie zadania, są one konkurentami Instytutu w rozumieniu art. 2 pkt 8 ustawy antymonopolowej. Zgodnie z tym przepisem konkurentami są przedsiębiorcy, którzy wprowadzają lub mogą wprowadzić, albo nabywają lub mogą nabyć, w tym samym czasie i na tym samym rynku, towary takie same lub inne, jeżeli przez ich odbiorców uznane są za substytuty.

Takim konkurentem jest przede wszystkim Instytut w Jastrzębcu, który opracowywał równania do aparatów J. Dramińskiego oraz Firmy Komender. Warto też wspomnieć Instytut Zootechniki w Krakowie, który opracował równania do aparatu Piglog 105. Pozostałe jednostki, które już wcześniej wymieniono są w dniu dzisiejszym tylko potencjalnymi wykonawcami podobnych zleceń, choć trzeba podkreślić, iż od końca 1997 r. praktycznie nie ma zapotrzebowania na te usługi, skoro ostatnimi równaniami opracowywanymi przez Instytut były równania dla Firmy Komender.

W każdym razie jednak powyższe okoliczności upoważniają do stwierdzenia, iż Instytut nie posiada w chwili obecnej pozycji dominującej w rozumieniu art. 2 pkt 7 ustawy antymonopolowej.

W tej sytuacji, z powodów wskazanych przez Sąd Antymonopolowy w wyroku uchylającym pierwotną decyzję Urzędu, postępowanie niniejsze winno zostać umorzone na podstawie art. 105 § 1 k.p.a..

Niniejsza decyzja nie pozbawia jednak Wnioskodawcy możliwości dochodzenia ewentualnych roszczeń odszkodowawczych przed sądem cywilnym. Zgodnie bowiem z poglądem, który Urząd podziela, w razie umorzenia postępowania administracyjnego na podstawie art. 105 § 1 k.p.a. sąd ten będzie miał swobodę prowadzenia postępowania zmierzającego do wykazania praktyk monopolistycznych, jako rozstrzygnięcia prejudycjalnego dla ustalenia zasadności roszczeń wynikających z faktu stosowania tych praktyk (patrz: Gronowski, AMopU Komentarz, s. 282 - 283, Wydawnictwo C.H.Beck Warszawa 1999).

Od niniejszej decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Antymonopolowego terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia decyzji, za pośrednictwem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów - Delegatura w Poznaniu (60-851) ul. Zielona 8.

DYREKTOR
Delegatury w Poznaniu

dr Edward Stawicki

Otrzymują:

Andrzej Dramiński
Kancelaria Prawnicza
LEGITIME
Skr. poczt. nr 856
10-684 Olsztyn - 13

Sławomir Brzeziński
Kancelaria Prawnicza
ul. Zgoda 5/15
00-018 Warszawa

Departament Prawny
Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
w Warszawie

a/a